Nr. 24. w Czwartek dnia 29. Stycznia 1857.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ⅓ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzna wiadomość.

Paryż, 27. Stycznia. — Księżna Lieven wczoraj wieczorem umarła. Revue de Paris zawieszoną została na jeden miesiąc z powodu artykułu przeciw królowi pruskiemu. Pays donosi, jak widać z upoważnienia wyższego, że Rosyanie opuszczą d. 1. Lutego Bołgrad.

Berlin, 28. Stycznia. — Najj. Pan raczył zamianować profesora przy Joachimsthalskim gimnazium w Berlinie Dra Wilhelma Giesebrechta, zwyczajnym profesorem historyi w filozoficznym fakultecie uniwersytetu królewieckiego.

Berlin, 27. Stycznia. — Najświeższe wiadomości. O sprawie newszatelskiéj mało teraz piszą dzienniki, a przynajmniéj mało co nowego i pewnego. Austryacka gazeta, organ rządowy, przyznaje Prusom prawa zwierzchności, ale niedopuszcza, aby Prusy dochodziły go osobiście. W Szwajcaryi nie życzą sobie mieszania się do téj sprawy Austryi lub konferencyi i z tego powodu mówi Gaz. bazylejska: gdyby zwołano konferencyą dyplomatyczną wyłącznie dla sprawy szwajcarskiéj, pokusiłaby się ona o inne jeszcze rzeczy, jak o sam Newszatel. Austrya właśnie podniosła ową myśl zwołania konferencyi, a to nas obawą przejmuje, bo w Wiedniu łączą z kwestyą stanowiska Newszatelu do Prus, jeszcze inne kwestye będące wielkiéj wagi dla Szwajcaryi. Według tego, o czem się dowiadujemy i ze słuchu i z aktów, Anglia i Austrya bardzo wątpliwie sobie postępowały w téj sprawie i nie ulega powątpiewaniu, że Austrya tak na drodze urzędowéj, jakoteż prywatnéj nastawała o zaniechanie, a przynajmniéj o przyspieszenie procesu, przeto podejrzliwość obudzają takie kruczki dyplomatyczne w każdym poczciwym Szwajcarze.

Spodziewaliśmy się na pewno ukończenia układów o cło zundowe. Teraz donoszą nam, że w skutek pewnych przedstawień ze strony francuskiéj i meklemburgskiéj, sprawę tę zawieszono. Są niektórzy, co się cieszą z tego i sądzą, że tym sposobem może co się da odtargować od sumy żądanéj za zniesienie cła zundowego, ile że Ameryka pod tym względem obstaje silnie przy pierwszéj przez siebie objawionéj zasadzie, iż morza i cieśniny wolne być powinny od opłat i otwarte wszelakiemu handlowi.

Wojna przeciw Chinom przybiera coraz większe rozmiary i niedziwimy się zaciętości Chinczyków, którzy teraz jak na dłoni widzą, iż uroszczenia europejskie z wielką stratą dla nich coraz bardziéj się wzmagają. Wkrótce obaczymy owe wielkie państwo niebieskie otworzone na roścież państwom handlowym europejskim i Ameryce, bo widać, że gdzie o takie chodzi korzyści, tam panuje zgoda między Europą i Ameryką. Nie ulega też żadnemu powątpiewaniu, iż mocarstwa zachodnie zgodziły się z Ameryką na korzystanie z obecnych rozruchów w Chinach, które osłabione wewnętrznemi rewolucyami, niemogą stawić silnego oporu parciu obcych mocarstw od strony morza. Obsiądą więc brzegi chinskie niezadługo Jonatany, John Bulle z Francuzami i ciągnąć będą korzyści niezmierne.

— U nas w Berlinie założono wielką pralnię i łazienki na akcye przed dwoma laty. Zakład ten powiódł się tak dalece, iż niemoże dopełnić wszystkich zamówień. Nasze gospodynie mają wielką wygodę, bo nietylko tanio wypiorą bieliznę, ale jeszcze w krótkim bardzo czasie ususzą, co dawniéj z wielu trudnościami było połączone, a szczególniéj porą zimową. Ponieważ zakład ten niemoże zadosyć uczynić potrzebie stolicy, przeto tworzy się inne towarzystwo na akcye, które założy drugą ogromną pralnię i zapewne równe ciągnąć będzie korzyści, jak pierwsze. Z wielką ochotą podpisują się na to przedsiewzięcie kapitaliści.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 24. Stycznia. — JW. JX. Michał Marszewski, którego konsekracya na biskupa kujawsko-kaliskiego, jutro w kościele archikatedralnym i metropolitalnym śgo Jana, odbędzie się, jest z kolei 68 biskupem dyecezyi kujawsko-kaliskiéj czyli włocławskiéj, a 78, jeżeli liczyć będziemy biskupów, którzy przed przeniesieniem katedry do Włocławka, zajmowali biskupstwo kruświckie. Imienia Michał, ksiądz Marszewski jest biskupem drugim, Pierwszym, a zarazem pierwszym z krajowców, który zasiadał na téj stolicy biskupiéj, był Michał herbu Godziemba, zmarły roku 1258 po 40toletnich rządach. Ksiądz biskup Marszewski, następuje bezpośrednio, po Walentym Macieju Bończa Tomaszewskim, z kolei 66 biskupie, i księdzu prałacie Mikołaju Błockim, 67 biskupie nominacie.

Rosya.

Petersburg, 12. Stycznia. — Rada państwa, w połączonych departamentach spraw cywilnych i duchownych, oraz w departamencie prawodawczym i w ogólnem zebraniu, po wzięciu pod rozwagę przełożenia główno zarządzającego drugim wydziałem własnéj JCMci kancelaryi, o zmienienie zatwierdzonego najwyżéj na dniu 2gim Grudnia 1855 r. zdania rady państwa, wyjaśniającego kwestyę: kto na skutek najmiłościwszego manifestu z dnia 27 Marca 1855 r. ma być uważany za osądzonego? — zgadzając się zupełnie z opinią tegoż główno zarządzającego, dała następujące najwyżéj zatwierdzone zdanie: W miejsce postanowienia z d. 2go Grudnia 1855 roku, przyjąć za zasadę, iż na skutek manifestów z dnia 27go Marca 1855 i 26go Sierpnia 1856 r., za osądzone uważane być winne wszystkie osoby, przeciw którym przed dniem wstąpienia N. cesarza na tron praojców lub przed dniem koronacyi ICMci wydany był i prawomocnym stał się wyrok téj władzy sądowéj do któréj z powodu rodzaju sprawy i stanu osoby pod sądem zostającéj, należy wydawanie ostatecznego w tym względzie wyroku; lecz że dla nadania

---

GAWĘDY NAUKOWE.

(Gaz. warsz.)

O telegrafii elektrycznéj. — Jaki jest rzeczywisty cel postępu materyalnego ludzkości, dokonywanego na drodze wynalazków i przemysłu? — Prawa teoretyczne, na których się opiera urządzenie telegrafii elektrycznéj. — Odkrycie Oerstedta. — Odkrycie Arago. — Odkrycie Amperea. — Zastósowanie ich teoryi do rzeczonego wynalazku. — Dla czego tak trudno rozstrzygnąć się daje kwestya o pierwszeństwie jakiegobądź odkrycia naukowego lub wynalazku technicznego?

Jednym z największych i najbardziéj zadziwiających wynalazków wieku naszego jest bezspornie telegrafia elektryczna. Módz uobecnić się myślą jednocześnie na wszystkich ziemi kończynach, przesyłając ją z szybkością błyskawicy, to jest z szybkością któréj myśl sama nie jest zdolna pojąć — jest to ziścić jedno z najśmielszych zamarzeń człowieka. Żeby któremu z dziadów naszych zwiastowano, że wnuki ich opaszą ziemię myślą swoją przypiąwszy jéj skrzydła, które w ósmą część sekundy dadzą jéj obwód ziemi przemierzyć, zaśmiałby się z politowaniem niedowiarstwa. Szukanie rozwiązania zadania podobnego, nazwałby chorobliwem skierowaniem sił w zapasach z niemożnością. A jednak marzenia te ziściły się — i nadto, powiem, prześcignione nawet zostały rzeczywistością. Przyroda zwierzając swoje tajemnice tylu myślicielom, którzy przenikliwością myśli badawczéj wierzą w możność znurtowania jéj toni, przyuczyła nas nie dziwić się dzisiaj niczemu. Wierzymy w przyszłość. Wszystko w niéj możliwe i oczekiwane. I istotnie, jak słusznie rzeczono, jest wielką nieroztropnością uznawać za niemożliwe, co bądź tylko wychodzi z poza zakresu matematyki.

Starożytni przypisywali rządy nad ludźmi bohatyrom, a jedno Bogom przyznawali panowanie nad siłami natury. Tych zaś ze śmiertelnych, którzy jaką z sił przyrody niebiosom wydarli i ludziom ją zwierzyli, lub nauczyli człowieka zużytkowywać jéj dary, stawiali w rzędzie półbogów. Dziś ludzkość, wiedziona nauką i pracą oświetloną natchnieniem z góry, zdołała wprządz siły przyrody do posług swoich a upodwładniwszy parę i cieplik, ująwszy matematycznie wyraz praw ruchu i ciężkości, posługując się chyżością światła i elektryczności, i działaniem ich chemicznem, zastępuje coraz bardziéj siłę mechaniczną, — siłę muskularną ludzi i zwierząt, dźwignią pary zdumiewające dokonywa prace, kazała elektryczności być gońcem, tkaczem i złotnikiem, a światłu malarzem — i stało się woli jéj zadość. Lecz czyż to wszystko? czy podobna zliczyć nawet te wielorakie postępy kunsztu i przemysłu, które co krok napotykamy? a w których ludzkość nie spocznie dopóty, dopóki do tyla nie zetrze znoju z czoła swego i nie ulży pracy aż wszystkie ludy ziemi będą mogły społem zasiąść do stołu biesiady duchowéj dostępnéj, dziś zaledwo wybranym jéj synom. Bo myliłby się i dziwnie dał złudzać pozorowi, ktoby mniemał, że ta praca niemych Tytanów cochwilnie dokonywająca się, ma wyłącznie na celu dobry byt człowieka, zaspokojenie jego potrzeb materyalnych, odpędzenie od ust jego głodu i pragnienia, i osłonienie go od zimna i słoty. O nie! to tylko środek zwierzony w ręce nasze dla osiągnięcia celów ducha. Nie tylko chleba ciała łakniem, stokroć nam potrzebniejszy i pożądańszy chleb duchowy. Cała obecna praca materyalna nie czem innem jest, jedno pracowaniem o możność razłamania się tym chlebem duchowym z ludami całéj ludzkości i o zarówne udostępnienie podziału jego na ziemi, przez poprzednie wyzwolenie człowieczeństwa z gniotącego go jarźma najgwałtowniejszych i najkonieczniejszych potrzeb ciała.

Lecz wróćmy do telegrafii elektrycznéj.

Telegrafia elektryczna oparta jest cała na zjawiskach tak zwanych elektro-magnetycznych, to jest na zjawisku wzbudzania magnetyzmu drogą elektryczności i wzajemnego oddziaływania na siebie tych obudwu sił. Duński fizyk Oerstedt odkrył wpływ jaki wywiera strumień elektryczny na igłę magnesową, zbaczając ją z jéj kierunku statecznego, gdy strumień ten w pobliżu téj igły przez drut przecho-

łasce monarszéj większéj rozciągłości, ci z oskarzonych o przestępstwa i wykroczenia, pociągające za soba pozbawienie lub ograniczenie niektórych praw, którzy z powodu stanu, do jakiego należą, mają na skutek wyroków sądów 2éj instancyi uledz karze głównéj lub wyższym karom poprawczym, mogą korzystać ze złagodzenia kary wskazanego artykułami IX—XIII manifestu z 27 Marca 1855 r. i artykułami XXI—XXV manifestu z 26. Sierpnia 1856 roku, jeżeli sąd wspomnionéj instancyi wydał przeciw nim wyrok, chociażby sprawa co do tych osób, na skutek niezgodzenia się naczelnika gubernii z wyrokiem izby kryminalnéj, lub z powodu liczby osób skazanych na karę, lub też dla innych jakichkolwiek przyczyn, oddaną została do decyzyi rządzącego senatu.

— Rząd rosyjski prowadzi daléj usilne przygotowania na granicach środkowo-azyatyckich do wypadków i działań zajść mogących we wnętrzu Azyi, w Persyi i Turanie. Jednem z takich przygotowań jest wezwanie i przybycie do Petersburga jenerała Chrulewa, który, jak mniemają, miałby powierzone dowództwo wojsk rosyjskich, w razie gdyby Rosya wmieszała się czynnie w sprawę perską. Równocześnie z Chrulewem wezwani zostali i przybyli do Petersburga: dowódzca wschodnio-syberyjskiéj flotylli i gubernator wschodnio-syberyjskiego okręgu nadgranicznego. Wszyscy ci trzéj wojskowi obznajomieni dokładnie ze sprawami środkowo-azyatyckiemi, z miejscowością, siłami i zasobami jakie Rosya mogłaby użyć do działania w tych krajach, z ulatwienaimi i przeszkodami jakieby w tem działaniu natrafiła — wezwani zostali do Petersburga, zapewne dla podania objaśnień w ważnych sprawach środkowo-azyatyckich, dla wzięcia udziału w naradach otrzymania instrukcyj do działania. Na tych także naradach miał być obecnym jenerał adjutant Murawiew I., dawniéj główno-dowodzący na Kaukazie, który podobno najdokładniéj z jenerałów rosyjskich zna stosunki azyatyckie, z powodu swoich podróży po środkowéj Azyi i udziału w dawniejszych wojnach perskich i tureckich za Kaukazem prowadzonych. Jenerał Chrulew odznaczył się w kampanii naddunajskiéj i krymskiéj i poczytany jest za jednego z najzdatniejszych oficerów w armii rosyjskiéj i za zdolnego kierować samoistnie działaniami wojennemi. Trzéj wezwani wojskowi zostali obdarzeni wysokiemi orderami. Czas.

— Komisya wyznaczona do rewizyi taryfy cłowéj, ma swoje czynności ukończyć w tym miesiącu i projekt nowéj taryfy przedłożyć radzie państwa. Spodziewają się przeto, iż na wiosnę ogłoszoną będzie nowa taryfa zniżająca znacznie cło od wprowadzanych do Rosyi towarów i łagodząca dotychczasowy system prohibicyjny. Dopiero po przyjęciu zasad nowego systemu celnego, zawarty ma być z Francyą traktat handlowy korzystny dla fabrykantów francuskich, o którego zawarcie stara się ambasador francuski hr. Morny.

— Dzienniki petersburgskie przez nas odebrane sięgają do 14. t. m. Zawierają one kilka ważnych ukazów, których treść krótko dzisiaj podajemy, a późniéj, jeżeli miejsce pozwoli, w całéj zamieścimy osnowie. Jeden z tych ukazów znosi ograniczenia jakim wybory urzędników szlacheckich podlegały w prowincyach zabranych, w guberniach mińskiéj, grodzieńskiéj i kowieńskiéj. Drugi ważny ukaz naznacza przeciąg czasu, przez który wzięci do wojska w służbie czynnéj zostawać mają, po ilu latach służby otrzymać mogą urlop nieograniczony (po 15 latach zołnierze z prowincyj zachodnich i mało-rosyjskich to jest z dawniéj polskich, oraz z prowincyj syberyjskich i zakaukaskich, a po 20 latach żołnierze z prowincyj właściwie rosyjskich oraz żydzi). Daléj czytamy rozkaz cesarski mocą którego książe Wiazemski, towarzysz ministra oświecenia Norowa (znany jako pisarz i poeta), otrzymuje naczelny kierunek spraw cenzuralnych, a to z powodu nawału czynności jakiemi obarczony jest sam minister Norów. Następnie znajdujemy reskrypt cesarski do gubernatora Irkutska jenerała Wenzla, w którym cesarz dziękuje gubernatorowi, oficerom jego sztabu i oficerom pułków kozackich, irkutskich i jenisejskich, za dzielność i czynność jaką okazali w poparciu wyprawy do krainy amurskiéj. Jest to jedno z nielicznych urzędowych ogłoszeń, wspominający o téj wyprawie, którą którą długo tajemnica pokrywała nie tylko przed Europą lecz i przed samemi Chinami, i która dotąd nie jest wiadomą w szczegółach, jak w ogóle wszystkie działania Rosyan w Azyi środkowéj.

Francya.

Paryż, 23. Stycznia. — Monitor zawiera następującą notę:

»Więźniowie newszatelscy są wolni, i znajdują się już na ziemi francuskiéj. Rząd szwajcarski, zgodnie z reprezentacyą narodową kraju, spełnił czyn, który jest jego zaszczytem i zgadza się zupełnie z prawdziwemi interesami Szwajcaryi. Rząd cesarski doradzał był już w miesiącu Wrześniu ten środek, i odnowił go w nocie z 26go Listopada; ponieważ atoli znał, w sposób poufny, zamiary łagodne króla Frydryka Wilhelma i gdy wiedział, że kwestya ta spoczywa zupełnia na bezwarunkowem uwolnieniu więźniów, zależeć mu przeto na tem musiało, okazać rządowi związkowemu całość donośności żądania, którego się domagał.

Gdyby Szwajcarya była opór stawiała, nie mogłaby Francya odwieść króla pruskiego, którego ducha umiarkowania poznała, od rozpoczęcia kroków wojennych w obronie obrażonéj swéj godności. Gdy zaś zastósowała się Szwajcarya do rad Francyi, obowiązaną się ostatnia czuła, przyprowadzić u gabinetu berlińskiego do skutku to zeznanie, aby zapobiedz wszelkim krokom nacisku i przemówić za spokojnem rozwiązaniem kwestyi newszatelskiéj. Jesteśmy szczęśliwi z uchwały przyjętéj przez radę związkową Szwajcaryi. Od dnia dzisiejszego może ona bez obawy rozpuścić swój kontyngens, a ponieważ rząd pruski oznajmił, że gotów jest rozpocząć układy co do podstawy nieporozumień tu zachodzących, można przeto spodziewać się stanowczego, i równie interesom jak i godności obu stron odpowiadającego końca.

— Posłannik szwajcarski Dr. Kern przyjęty był przez cesarza, dziękując mu za oświadczenie urzędowe.

— Persowie wzniecają tu przez swoje wysokie czapki wiele zajęcia. Materya sukien ich mało różni się od naszéj; noszą spodnie europejskie zapewne od zimna. Niektóre osoby przydane do poselstwa nieźle mówią po francusku. Były one już dawniéj w Paryżu. Feruk Khan zaś mało mówi po francusku, ma być atoli biegłym w kilku językach wschodnich.

— Pisma francuskie otrzymały rozkaz nie pisać więcéj o Vergérze. Lękają się, aby te ciągle ogłaszania o nim, nie wzbudziły dla niego w publiczności sympatyi. W miejscach, w których można się było dowiedzieć o wszystkiem względem Vergéra, zamilkli.

(Z kor. Cz.) Chciałbym dzisiejszy mój list przesłać wam na skrzydłach latawca gołębia, aby wam jak najpiesznéj doniósł, że odkryty i doświadczeniem sprawdzony został kierunek balonów. Od tak dawna byliśmy w oczekiwaniu tego wynalazku, tyle zapowiedzeń spełzło na zawodnych próbach, że dziś pomimo szczegółowego raportu p. Henryka Page, umieszczonego w dzienniku La Contemporains, trudno zupełną dać wiarę, a jednakże rzecz sama z siebie nie ulega żadnéj wątpliwości,

Znany rysownik Gavarni, od lat wielu pracując nad wynalezieniem doskonałéj budowy balonu, któremuby można było nadać żądany kierunek, przyszedł nareszcie do rozwiązania tajemnicy i podróż powietrzną uczynił tem samem prawdopodobną, a może nawet stokroć łatwiejszą od znanych dotychczas ziemskich wędrówek. Zbudował dwa balony formy sferycznéj z batystu, powleczonego potrójnym kauczukowym pokostem, zawierające każdy z nich sto metrów kubicznych czystego gazu. Szruba u czółna, ruchomy rudel, narzędzie wynalazku p. Migeon do zastąpienia ulotnionego gazu i inne własne p. Gavarni, do utrzymywania komunikacyi między dwoma balonami; oto jest pokrótce obraz składu całéj powietrznéj machiny. Budowa jéj kosztowała 330.000 franków. Dzień 15. Stycznia obrano na pierwsze doświadczenie z zamiarem, jeźli sią uda pojechanie do Algieru, a za punkt odlecenia park zamku de Ferrières (w Solonii), należącego do hr. de Pleuvier, który większą część kosztu na konstrukcyą balonów Gavarniemu dostarczył. Gavarni, hr. Pleuvier, Ed. Migeon, Juliusz Falconer szkocki areonauta i pan Genryk Page, puścili się na tę wędrówkę i mimo przeciwnego wiatru skierowali drogę ku Algieryi. Zimno jakiego doświadczyli na wylokości 4000 metrów, dochodziło 18 stopni niżéj zera. O godz. 2. postrzegli morze Śródziemne, a na nim w różnym kierunku uwijające się okręta; jeden z nich miał nazwę »Philegeton«, którą z wysokości 2500 metrów za pomocą teleskopu łatwo odczytali. W piątek 16. Stycznia o godz. 5. rannéj Gavarni przebudził swych towarzyszy śpiących, donosząc im przyjazd do Algieru, jekoż w 6 minut późniéj balon spokojnie dotknął ziemi, a podróżni zostawiwszy go opiece zuawów, poszli oznajmić o przybyciu swem marszałkowi Randon, który ich serdecznie powitał. Nazajutrz z południa odlecieli napowrot do Francyi i w niedzielę o godz. 4. minut 23, stanęli znowu w parku hr. Pleuvier. Tak tedy przestrzeń 1500 kilometrów, przebiegli w 19. godz. i 6. min., nie potrzebując napowrot więcéj nad

---

dzi. Wkrótce potem, bo w roku 1820, znakomity francuski fizyk Arago udowodnił pierwszy, że drut który przebiega strumień elektryczny nabiera siły magnetycznéj i przyciąga opiłki żelaza, w czasie którym ten tok przezeń przechodzi, a po przerwaniu którego siła przyciągająca ustaje. Opierając się na tem doświadczeniu, łącznie z drugą wielką znakomitością naukową wieku naszego fizykiem Ampèrem, obadwa uczeni ci udowodnili: że jeżeli kawałek żelaza obwinie się drutem, a następnie oba końce tego drutu połączy z biegunami stosu elektrycznego, to w chwili przechodzenia tego strumienia żelazo obwinione drutem staje się magnesem i traci tę siłę wraz z ustaniem toku, dla któréj to własności taką sztabę żelaza nazwano elektro-magnesem. Ilekroć więc razy elektryczność przez drut przebiegnie, tyle razy rzeczony elektro-magnes chwilowo się namagnesuje i będzie w stanie przyciągnąć inne żelazo w pobliżu siebie leżące. Ta siła przyciągająca będzie trwać tylko przez czas przebiegu elektryczności przez drut, po ustaniu zaś toku elektrycznego straci ją i żelazo przyciągnione odpadnie od elektro-magnesu, jako od zobojętnionego. Bowiem powszechnie wiadomo, że dwa kawałki żelaza zachowują się względem siebie obojętnie, a siłę przyciągania nabierają wówczas tylko, gdy jeden z tych kawałków zostanie magnetyzowanym stale lub czasowo.

Na tem się opiera cała teorya telegrafii elektrycznéj, i jakeśmy widzieli całkiem prawie rozwiązana przez Francuzów.

Zastósowanie teoryi rzeczonéj, to jest utworzenie telegrafii elektrycznéj i praktyczne jéj urządzenie, zawdzięczamy Anglii i Ameryce.

Kiedy wynalazek jaki zostanie w czasie przygotowanym, pomysł jego zradza się wówczas jednocześnie we wielu umysłach; kto go najszybciéj rozwiąże, temu palma pierwszeństwa zostaje przysądzona. Lecz niech się nie zdaje, by tak łatwem było wydanie sądu o tem pierwszeństwie. Tyle różnorodnych okoliczności wpływa na stanowcze zawyrokowanie, że w dziejach nauki częstrokroć nazwisko wynalazcy zostaje długi czas nierozstrzygnionem, dla braku stanowczych i nieodwołalnych dowodów. Przykładem tego: zastósowanie pary, oświetlanie gazem, dagerotypia i telegrafia elektryczna w nowszych czasach, a odkrycie prochu, lunety i mikroskopu w nieco dawniejszych. Ludzkość bowiem pracuje dziś nie pojedynczemi siłami jak niegdyś, lecz zbiorowemi; dla tego też myśl wielu, przysposobiona zarówno znajomością pewnych prawd abstrakcyjnych lub praw stósowanych — dąży do dalszego ich rozwinięcia lub urzeczywistnienia praktycznego. Coraz nowe potrzeby ludzkości bodzą myślicieli ku zaspokojeniu ich przez rozwiązanie tych pragnionych prawd abstrakcyjnych i żądanych odkryć naukowych. Dla tego też zdaje mi się, że jak w powyżéj rzeczonych odkryciach tak i we wszystkich przyszłych, które dokonają się na zbiorowéj drodze myśli ludzkości, będzie należało raczéj zapamiętywać chwilę życia człowieczeństwa, w któréj ona skierowała swe władze umysłowe ku rozwiązaniu pewnego zadania, a zarówną zaszczycić pamięcią wszystkich ówczesnych jego przedstawicieli, którzy te prawdy odkrywali lub je zastosowywali.

Któż poszczycić się może nieodwołalnem zawyrokowaniem co do praw odkrycia rachunku różniczkowego pomiędzy Newtonem, Leibnitzem i Frematém, kiedy każden z tych geniuszów doszedł do odkrycia téj potężnéj dźwigni matematycznéj trojgiem dróg odmiennych? Kto rozstrzygnie prawa do wynalezienia rachunku prawdopodobieństwa pomiędzy Pascalem, Frematem i Huygensem — zastósowania algebry do geometryi pomiędzy Viétem, Descartesem, a może nawet jeszcze i Frematem? Kto się poważy roztrzygnąć spór pomiędzy Rogerem Baconem i Schwartzem o wynalezienie a raczéj zastósowanie prochu? (bowiem ten musiał do nas przyjść od Arabów); pomiędzy Lipperscheyem i Galileuszem o wynalezienie lunety; pomiędzy Fultonem, Causem, Papinem i Wattem o powzięcie myśli zastósowania pary jako dźwigni? pomiędzy Niepceem i Daguerrem o dagerotypie? pomiędzy Wattem, Pristleyem i Lavoisierem o pierwszeństwo rozkładu wody na jéj pierwiastki? i że nakoniec tyle innych pominę — pomiędzy Wheatstonem i Morsem o urządzenie telegrafii elektrycznéj?

(Dalszy ciąg nastąpi.)

16 godzin i 23 minut. Obszerniejszą zapewne wiadomość podadzą jutrzejsze dzienniki; ja pospieszam z tą naprędce spisaną, abyście pierwsi ją oznajmili czytelnikom waszym. Jeźli powtórzone doświadczenia nie osłabią dokonanéj już próby, dzień 15. stycznia stanowić będzie epokę w dziejach odkryć, a człowiek zarozumiały w swéj dumie, może bluźnierczo odezwać się, że do niego nie stosuje się bynajmniéj ten zakaz boski, dany falom morskim: *Usque huc venies et non procedes amplius.*

Mała książeczka z 60 kartek w 12ce złożona a nosząca tutuł: »Pourquoi des propriétaires à Paris?« *dédié aux locatieres* obudziła na siebie powszechną wrzawę. Autorem jéj jak powiadają jest księgarz Curmer znany z wydania arcywspaniałego »O naśladowaniu J. Chrystusa.« Pierwszy dziennik les Débats w wstępnym artykule powstał na ten projekt wywłaszczenia wszystkich właścicieli domów w Paryżu, nazwał go śmiesznym ale razem dodał, bodajby tylko był śmiesznym a nie wyrażał wiernie w swéj niedorzecznéj exageracyi, tego smutnego popędu, będącego złym geniuszem naszego narodu doradzającego powierzanie rządowi administracyi naszych własnych interesów. Bezimienny autor kończy swe uwagi odpowiedzią na pytanie: I na co się zda to pismo? Oto: »żadna idea nie rodzi się bez przyczyny w umyśle ludzkim, a powinnością jest tego, który ją poczuje aby ogłosił ją drugim. Jeśli jest dobrą, pójdzie swoją drogą i przyniesie żądany owoc; jeśli zła i niepożyteczna, rychło sprawiedliwość wyda sąd o niéj, i sama przez się skona w zarodzie zapomniana od wszystkich« W obecnéj chwili nie zdziwiłaby ta książeczka nikogo wielkością pomysłu, ogromne przedsięwzięcia, bośmy nawykli słyszeć codziennie szalone projekta, do wykonania których braknie tylko kilku miliardów; co jéj jednak nadaje prawdziwą wagę, to pewne przyzwolenie na zasady w niéj zawarte, przyzwolenie mogące stanowczo w danym czasie przyoblec marzenia w rzeczywistość. Centralizowanie wszystkiego jest z dawna we Francyi przyjętem hasłem, dał je pierwszy cesarz Napoleon I., a za nim aż do dziś dnia każdy je sobie wiernie podaje i stosuje ów axiomat nie tylko do machiny rządowéj, ale i do wszystkich przedsiębiorstw. Za czasów rowolucyi 1848 chciano tak koleje żelazne oddać w posiadanie rządowe, jak dziś nasz bezimienny radzi cały Paryż poruczyć administracyi miejskiéj. Zlanie w jedno kolei żelaznych, kopalni węgla, gazów, omnibusów, powozów i t. d. usprawiedliwiane oszczędnością wydatków, usunięciem szkodliwéj konkurencyi, poszło z téj saméj zasady. Kto wie czyli kiedy, gdy ta mania zjednoczenia wszystkich zajmie umysły, nieprzyjdzie z czasem do tego, że rząd stanie się właścicielem i gruntów, i domów, i kanałów i kolei, a wszyscy mieszkańcy Francyi będą tylko rentierami, wartość swéj dawnéj własności noszącymi w kieszeni, zapisaną na świstku stęplowego papieru. Ale czas wrócić do owéj broszury, która Paryżanom spać nie daje, nie nam kątnikom opłacającym coraz wyższy czynsz dzierzawny, ale tym którzy posiadają domy i umieją nas ze skóry odzierać. Jak się z jéj ukazania cieszyć musi ów korzennik z ulicy de la Paris któremu właściciel podniósł czynsz o 8000 franków, a ten nie mogąc inaczéj się zemścić napisał wielkiemi literami na drzwiach sklepu; »Zmiana mieszkania z przyszłym terminem z powodu powiększonéj o 8000 fr. rocznéj opłaty.« Gospodarz chciał mieć te franki, ale nie chciał aby publiczność o nich wiedziała, domagał się zdjęcia napisu, handlarz obstawał przy nim, i sąd dopiero ma wyrokować w tym szczególnym sporze. Otoż broszura podaje projekt do prawa następującéj treści (str. 30): 1) Upoważnione jest miasto Paryż wywłaszczyć wszystkie nierchomości objęte wałem fortecznym, wyjąwszy pomników i gmachów publicznych, rządowych lub należących do listy cywilnéj. 2) Cena szacunkowa wypłaconą będzie obligacyami zwanemi nieruchome wartości 5000 i 1000 fr. 3) Obligacye te będą miały charakter własności nieruchoméj, opłacać mają podatek, ich przekaz podlega prawom którym są poddane własności gruntowe, i jak tego rodzaju własności mogą być przez wierzycieti zajęte. 4) Od tych obligacyi płacony będzie procent stósownie do dochodów oznaczonych co 6 miesięcy przez osobną radę municypalną Paryża. 5) Notaryusze zapisują przekaz obligacyi z jednéj osoby na drugą. 6) Miasto Paryż w miarę powiększających się nowych zabudowań, będzie mogło wypuszczać odpowiednią wartości ilość nowych obligacyi. W dalszym ciągu wykładu, bezimienny autor rozwija korzyści podanego planu, korzyści dla właścicieli i dla nas czasowych mieszkańców, a od lat czterech utyskujących nadaremnie dzierzawców. My pożytki nasze przewidujemy, bo jużciż rada miejska przyjęłaby jakąś słuszną zasadę i wedle niéj naznaczała każdemu czynsz roczny, ale jak przyjdą do ich zrozumienia panowie właściciele, którym autor powiada: azaliż nie widzicie że bez trudu bez żadnych obaw straty, będziecie mieli to samo co przedtem, a wasze serce w uniesieniu patryotycznem czyliż nie zawoła: oto przyszła chwila najwyższego tryumfu dla Francyi, oto era rozkwitującego jéj bogactwa! albowiem martwy dotąd nieruchomy kapitał przeobrażał się w czynny, żywotny którego odtąd przeznaczeniem jest pojść w pomoc rolnictwu i podnieść gospodarstwo narodowe, użyźnić płonne grunta, i sprowadzić wszędzie obfitość za którą spłynie jaka manna, dobry byt wszystkich mieszkańców.

Proudhon jak mówią ma w tych samych czasach ogłosić jakąś nową pracę. Jeśli w niéj społeczne kwestye traktować zamierza, sądzą że nam da odpowiedź stanowczą na pytanie *Pourquoi des propriétaires à Paris?*

Chcielibyście jeszcze innych nowin? jakież, chociażby najciekawsze mogą iść w porównanie z temi dwoma, o których wam dziś donoszę. Poprzestańcie na nich, a lada chwila wyglądajcie śmiałego latawca co was zechce powitać na mogile Krakusa i Wandy.

Anglia.

Londyn, 23. Stycznia. — Korespondent Timesa z Krymu i Moskwy, pan William Russel znajduje się w podróży w południowéj Rosyi, i opisuje w liście swym podróż z Oreli i Charkoffa w te słowa: Posuwamy się w naszych tarantelach ku Oreli i daléj przebiegamy w godzinie przestrzeń 9 mil angielskich. Widok przedstawiający mi się, wychylającemu głowę mą z okna, przypomina to, com przed 13 laty widział w hrabstwie Kerry w królestwie Irlandyi. Przejeżdżamy przez mnóstwo lichych wiosek, z których każda ma 20 do 50 chałup, równających się całkiem najpośledniejszéj klasie irlandzkich chałup z dobrych starych czasów, jak je jeszcze przed 12 laty można było widzieć w południowo zachodniéj stronie Brytanii zachodniéj. Gdy mówię, całkiem mam na myśli okropne brudy. Różnica w tem jednak zachodzi, że chałupy rosyjskie mają okna z szybami ze szkła, albo rogu, albo z skóry zdartéj owczéj, albo papieru olejem napojonego, jako i kominy, odciągające część dymu z domu. Uderzającą jest rzeczą, że na drodze nie obaczysz żadnych dworków pańskich. Rosyjscy właściciele wsi żyją zbyt często w oddaleniu od swych posiadłości, i albo nie mają żadnego dworku w swych dobrach lub też zostawiają agentom albo zarządzcom swym domy na to przez ojców swych zbudowane. Bardziéj jeszcze uderza w kraju jak Rosya, nieobecność kościołów. Wsie są liczne i zawierają, jak to już z drogi sądzić można, dość znaczną ludność, a wszakże kilkanaście mil przejedziesz, nim zobaczyć ci się zdarzy kościół i to w pobliżu miasta lub wielkiéj osady.

Austrya.

Wiedeń, 22. Stycznia. — Trzeba słyszeć świadków naocznych, urodzonych Włochów, przybyłych tu po uroczystościach weneckich, z jak żywem uczuciem pragną okazać wzruszenie, jakiem przejęci byli na widok cesarstwa. Tysiączne opowiadają sobie anegdoty, tysiączne przytaczają dowody dobroci i łaskawości cesarza, i tak, gdy Podesta w Medyolanie cesarza witał, odpowiedział: Wszystko puszczam w niepamięć. Słowa te wielkoduszne zabrzmiały w całym kraju.

— Cesarstwo po powrocie swym z Włoch zabawi w Wiedniu przez Marzec i Kwiecień, a w Maju uda się do Węgier.

Szwajcarya.

Bern, 23. Stycznia. — Z każdym dniem bardziéj zbliżamy się całkowitemu przywróceniu pokoju. Rada związkowa kazała rozpuścić rezerwy, równie i wojska, które obsadzały kanton newszatelski. Niemniéj odbieramy wiadomość, że jenerał Dufour kazał przedsięwząć środki rozpuszczenia wojska, początek zrobiono z artyleryą.

Włochy.

Medyolan, 17. Stycznia. — Pisma przepełnione są opisaniem zarysów wielkodusznéj wspaniałomyślności cesarza, w każdym kroku objawiającéj się. Między innemi darował prowincyi medyolańskiéj zaległości 2,000,000 lirów.

— Podczas pobytu cesarza w Medyolanie, spalił się w gminie dom San Paolo, w skutek czego cztery familie robocze utraciły cały swój dobytek. Na prośbę podaną, cesarz odpowiedział: niech wypłacą niezwłocznie tym ludziom 3000 lirów.

Hiszpania.

Madryt, 15. Stycznia. — Po odbytéj konferencyi z jenerałem O'Donnellem, jakem o tem panu doniósł, napisał jenerał Concha do królowéj o pomyślnym skutku i gotowości, jaką okazał hrabia Luceny. Zarazem prosił jenerał, żeby wolno mu było; stawić się w pałacu przed królową i przedłożyć jéj warunki. Na pismo to odebrał w odpowiedzi, że królowa wcale nie myśli pozwolać przekładać sobie warunków, i że może wstrzymać się od wszelkich dalszych kroków.

Aby panu liczbami okazać, na jak wątłéj podstawie spoczywa teraźniejsze ministerstwo, przytoczę panu niektóre szczegóły finansowe, za których prawdziwość ręczyć mogę. W tegorocznym budżecie, w któren weszło już 200 milionów realów z pożyczki Miresa, jest deficit 190 milionów realów, i nie ma środka, pokryć go. Naruszono już obligacyi, wydanych na kupione dobra do 1870 roku, tak że z téj strony nie masz się czego spodziewać. I w jaki sposób szafują pieniędzmi narodu, dowodzi i ta okoliczność, że z owych 60 milionów realów, przekazanych ministerstwu robót publicznych na zakup zboża, wydano już 41 milionów, i że z téj sumy do skarbu ani grosz nie wrócił. Gdy w ten sposób w biegu maszyna rządowa wstrzymać się musi, rozszerza coraz bardziéj propaganda rewolucyjna zakres działania swego, starając się wpływać na armią, która w Hiszpanii plenną jest ziemią do tego rodzaju nasienia. Jest rzeczą pewną, że proklamacye rewolucyjne wciskają się do koszar, w których zachęcają żołnierzy do wolności, za sprawą ludu. Nic nie pomaga, że oficerów oddalają i nowych mianują, bo w chwili powstania nie zabraknie na dowódzcach. W pałacu ubiegają się między sobą rozmaite frakcye absolutyczne o władzę, którą uważają za opróżnioną.

— Podług depeszy z 16. Stycznia zdaje się być rzeczą pewną, że królowa wybiera się do Andaluzyi.

— Świadomi biegu rzeczy w Hiszpanii zapewniają, że Narvaez na nowo podniósł wpływ swój w pałacu przez rozmaite wieści o zagrażających niespokojnościach, przez rozdraźnione usposobienie, jakie tu i owdzie się objawia. Mówią o poznakach rewolucyjnych zatrważających, objawiających się po przedmieściach, i dodają, że objawy te wywołane są przez agentów jenerała Narvaeza a to w celu utrzymania go na posadzie. Tyle jest pewna, że w śród dnia czytają po rogach ulic rewolucyjne odezwy i widzieć można przed niemi tłumy ludzi.

Madryt, 17. Stycznia. — Zwołanie kortezów ustanowiono dzisiejszą gazetą na 1. Maja. Nikt w to niewierzy; postanowienie to niespodziewane zrządziło wrażenie, wywołały je atoli okoliczności nakazujące, którym nawet wpływ króla i innych osób znaczenia nie mógł nie uledz, i królowa przy postanowieniu się utrzymała. Królowa chce ministerstwa konstytucyjnego, widząc, iż przy dzisiejszem nie utrzyma kraju w spokojności. Partya klerykalna i absolutyczna lęka się, aby do steru rządu nie dostały się żywioły konstytucyjne.

Z Madrytu pod d. 22. Stycznia dowiadujemy się drogą telegraficzną: Gazety tutejsze donoszą iż królowa w Marcu uda się do Andaluzyi.

Z Barcelony doszły do rządu wiadomości o nowych niespokojnościach jakie się wydarzyły d. 14. m. b.: Zrana zbiegły się tłumy ludu roboczego krzycząc i domagając się pracy i chleba. Straże wojskowe podwojone, wojska nowe przywołane z okolicy porządek niejako znowu przywróciły. Aynntamiento uradziło w nadzwyczajnéj sesyi wystarać się o robotę dla ojców familii. W mieście atoli panuje strach i trwoga.

Kronika miejscowa.

Poznań d. 21. Stycznia o godzinie 1éj z południa. — W téj chwili dowiadujemy się z pewnego źródła, że dyrektorem prowincyalnym ziemstwa kredytowego wybrany został pan Kurcewski dotychczasowy dyrektor tegoż ziemstwa, wybór zaś trzech kandydatów na dyrektorstwo jeneralne ziemstwa kredytowego padł na panów: 1) dotychczasowego dyrektora ziemstwa p. Brodowskiego, 2) p. Erazma Stablewskiego i 3) p. Macieja Mielżyńskiego.

Poznań, 28. Stycznia. — Na wybór dyrektorów ziemstwa kredytowego zjechało się mnóstwo obywateli ziemskich z prowincyi do Poznania. Dziś się

wybór odbędzie i spodziewamy się, że jeżeli nie wszystkich to większą część interesentów zadowoli. Dziś wieczorem na sali bazarowéj da się słyszeć solista teatru warszawskiego p. Nikodem Biernacki. Już to temu lat parę, jak tego artystę słyszeliśmy. Spodziewamy się po tem, co dzienniki o nim pisały, że wieczór ten spędzimy bardzo przyjemnie. Wspomnieliśmy już, że karnawał tegoroczny w Poznaniu będzie bardziéj urozmaicony, niż innemi laty, bo nietylko bale, maskarady, ale jeszcze ważniejsze przedmioty, zajmą uwagę publiczną. Rozumiemy tu prelekcye fizyczne i wieczorki muzykalne które w tutejszem kole towarzyskiem co poniedziałek się odbywają. Przyszło nakoniec do spełnienia dawnych życzeń i przepisów statutami koła towarzyskiego objętych. Na pierwszéj prelekcyi fizycznéj słyszeliśmy piękny i jasny wykład o elektryczności w ogólności, a w szczególności o zastósowaniu jéj do zegarów. Po wyłożeniu teoryi, p. prof. Szafarkiewicz przeszedł do okazania, jak siła elektryczna działa za pośrednictwem metronoma na zegar odpowiednio urządzony i połączony drutem tak z metronomem jakoteż silną bateryą elektryczną. Prelekcya trwała przez godzinę, a wykład tak był zajmującym, iż zdawał się trwać chwilę tylko. Dziękujemy za ten wieczór w imieniu licznie zebranéj na prelekcyą publiczności sz. panu Szafarkiewiczowi, który co zimę zwykł był, lubo nie w kole naszem, ale w gimnazyum realnem i po innych towarzystwach podobnie zwracać uwagę publiczną na najnowsze wynalazki europejskie.

— Onegdaj przed południem wydarzył się tu przypadek smutny nad rzeką. Wdowa Rüsler czerpiąc wodę z Warty ze schodów na gruncie Hejmana, wpadła do rzeki, a chociaż ją żywą wydobyto, jednakowoż za nim ją dowieziono do lazaretu miejskiego, umarła.

— Pan Keil malarz portretowy z Berlina przybył tu na czas pewien i urządził wystawę obrazów olejnych, a mianowicie portretów osób tu powszechnie znanych, które co dzień oglądać można w hotelu drezdeńskim między 11. a 12. godziną w południe. Miłośnicy sztuk pięknych mogą się przekonać, o zdolnościach malarza, patrząc na wystawione obrazy, uderzające podobieństwem, charakterystyką i oddaniem duchowości.

Rozmaite wiadomości.

— W zakładzie Lloyda w Londynie pokazywano temi dniami próbki drutu na telegraf podwodny, który ma połączyć Amerykę z Europą (New-Foundland z Irlandyą). Mr. Field, szef tego przedsiębierstwa, wystąpił przy téj sposobności z krótką rozprawą o telegrafach podmorskich w ogóle, i o zamierzonym telegrafie w szczególności. Do uzupełnienia tego telegrafu, powiedział, potrzeba drutu długości 1500 mil. Najgłębsze miejsce Oceanu między obydwoma lądami, wynosi 2070 sążni, i znajduje się w okręgu 13 mil angiel. od centralnéj linii. W czas pogodny, możnaby zanurzyć drut w przeciągu sześciu dni, za pomocą dwóch paropływów, płynących ze środka ku przeciwnym wybrzerzom; kierunek jego przypadłby wzdłuż wypukłości morza, oznaczonéj przez porucznika Moury, i telegraf ten przynosiłby dziennie 1400 słów między starym i nowym światem, a mianowicie (dla różnicy czasu) otrzymywanoby depeszę z Liverpoolu w Nowym Orleanie o 4 godzin 48 minut prędzéj niż podana została. Drut nie jest zbyt gruby, ale jak tego wymaga zmienna głębokość morza, dostatecznéj giętkości.

Przybyli do Poznania 28. Stycznia.

BAZAR: Mikorski z Wyganowa, Bojanowski z Krzekotowic, Błociszewski z Przecławia, Żychliński z Twardowa, Zakrzewski z Ziółkowa, hr. Mielżyński z Miłosławia, Wierzbiński z Starego, Łubieński z Kiączyna, Borzęcki z Brzostkowa.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Hausknecht z Szczecina, Bastian, Caspar, Heckert i Brühl z Berlina, Cohnstädt z Głogowa. Karśnicki z Mystek, Eckert i Stoltenburg z Zaniemyśla.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: hr. Potworowski z Parzenczewa, Radoński z Dominowa, Sperling z Kikowa, Węsierski z Podrzecza, Obiezierski z Drzeczkowa, Giesfeld z Berlina, Schmidt z Hamburga, Bertelsman z Kolonii, Muhlert z Aken.

HOTEL DU NORD: Unruh z Szolaw, Staszewski z Rossokycy, Wolniewicz z Dembicza, Radoński z Ninina, Radoński z Krześlic, Krajewska z Przybysławia, Węsierski z Szczecina.

POD CZARNYM ORŁEM: Pätzold z Komorowa, Ossowidzki z Gostyczyna, Drzeński z Bożejewa, Jasiński z Michalczy, Zielonacki z Chwalibogowa.

HOTEL BERLINSKI: Osche i Kuhlmey z Szczecina, Lövy z Międzychodu, Stargard z Skwierzyny n. W., Trąmpczyńska z Zaniemyśla, Dütschke z Rąbczyna.

HOTEL PARYZKI: Lubieński z Woli, Moszczeński z Skorzęcina.

POD TRZEMA LILIAMI: Dobrzycki z Meiszewa, Schramm z Chodzieża.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Wodzińska z Szarleja, ul. Młyńska Nr. 18

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 27. Stycznia 1857.	Stopa pr.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito z roku 1850.	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito z roku 1852.	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito z roku 1853.	4	—	$95\frac{3}{4}$
dito z roku 1854.	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$		$84\frac{7}{8}$
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	81	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{1}{2}$
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	87
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	87	—
dito W. X. Poznańskiego	4	—	$98\frac{1}{4}$
dito W. X. Pozn. (nowe)	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{1}{4}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{1}{4}$
dito Prus zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{1}{2}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$90\frac{1}{4}$
Louisdory	—	—	$109\frac{1}{2}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	106

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

Dnia 28. Stycznia 1856 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	27	6	3	5	—
Pszenicy średniéj	2	12	6	2	17	6
Pszenicy ordynaryjnéj	2	—	—	2	2	6
Żyta przedniego, szefel	1	19	—	1	21	—
Żyta lżejszego	1	16	—	1	17	6
Jęczmienia dużego, szefel	1	13	6	1	16	6
Jęczmienia małego	1	10	—	1	15	—
Owsa, szefel	—	26	6	—	29	—
Grochu do gotowania, szefel	1	12	6	1	15	—
Gorch na pastwę	1	7	6	1	10	—
Ziemniaków, szefel	—	15	—	—	17	6
Masła, garniec	2	5	—	2	15	—
Koniczyna czerwona	15	—	—	15	15	—
Koniczyna biała	15	—	—	16	—	—
Siana, centnar	—	25	—		27	6
Słomy, kopa po 1200 funt	5	15	—	6	—	—
Spirytusu (beczka 120kw.) 80% Tral. dnia 23. Stycznia	20	22	6	21	7	6
dnia 24. »	20	17	6	21	2	6